Nᴱᴿ 139.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 *Listopada v. s.* 1831 *Roku.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 2 Listopada.

Naywyższe Ukazy wydane do Rządzącego Senatu.

Dnia 19 października (w Moskwie.)

Liczny stan Szlachty w Zachodnich Guberniach, niedokładność w oznaczeniu jey praw i powinności, oraz niestosowne zmięszanie, pod ogólném tém imieniem, rzeczywistych dworzan z osobami, które niczém prawa swego na dworzaństwo nie dowiodły, od samego powrócenia pomienionych Guberniy do Rossyi zwracały na siebie uwagę Rządu.

Na skutek tego ludziom tym naznaczane były z początku rozmaite terminy dla złożenia dowodów o swojém pochodzeniu, a potém poczytano za rzecz potrzebną uczynić ich ogólne rozgatunkowanie. Lecz dla zbiegu rozmaitych okoliczności, ani środki takowe nie miały dotąd żądanego skutku, ani zamiary o nowém urządzeniu Szlachty, jeszcze od czasów błogosławioney pamięci CESARZOWEY KATARZYNY IIgiey zaczęte, a potem kilkakrotnie odnawiane, nie były przyprowadzone do skutku. Tymczasem ostatnie wypadki w powróconych od Polski Guberniach pokazały, że ludzie ci, z przyczyny niedostatku osiadłości i własności, oraz ze sposobu życia wielu z nich, naybardziey skłonni byli do powstania i do występnych działań przeciw prawey władzy.

Wymierzywszy winnym zasłużoną przez nich karę, Uznaliśmy za dobrą przyśpieszyć wspólnie z przyprowadzeniem tego do skutku zamysłów NASZYCH dla lepszego urządzenia pozostałych, i — położywszy zupełną granicę dalszemu przyswajaniu praw dworzańskich przez osoby, nie należące do dworzaństwa, ani ze swego pochodzenia, ani z powszechnych praw służby, ugruntować urządzenie ich na zasadach trwalszych, i dawnieyszym o nich rozporządzeniom odpowiednich.

Dla tego zważywszy:

1ód Że przy powróceniu Zachodnich Prowincyy do Rossyi, prawa i prerogatywy Szlacheckie przez Przodków NASZYCH potwierdzone były tym tylko osobom, które rzeczywiście i prawnie do Szlacheckiego czyli Dworzańskiego stanu należały, i że potwierdzenie takowe na tych, którzy przywłaszczyli sobie nazwisko Szlachty samowolnie z samey natury rzeczy rozszerzać się nie mogło.

2re Że za dawnieyszego tych prowincyy Rządu, wszystkie w ogólności krajowe stany, nie wyymując nawet rzeczywistych dworzan, obowiązane były należeć do ziemskiego uzbrojenia, odbywać osobiście służbę woyskową, w takim porządku, jak wówczas powszechnie powinność ta odbywała się i

3cie, Że Szlachta znosiła wówczas i pieniężne powinności, nie tylko w kształcie dobrowolnych ofiar, lecz nawet przez sam nakład, płacąc podymne i z majątków swoich ofiarę.

Rozkazujemy:

1ód Odtąd na przyszłość ustanowić dokładną różnicę między rzeczywistą szlachtą t. j. którzy udowodnili podług ustanowionego porządku swojego dworzaństwa i potwierdzeni w niém zostali przez Heroldyą, a osobami, mianującemi się szlachtą bez stwierdzenia przywłaszczaney sobie godności prawnemi dowodami.

2re) Pierwszym, jako rzeczywistym Dworzanom zachować wszystkie prawa i prerogatywy, Dworzańskiemu CESARSTWA NASZEGO Stanowi nadane, i we wszystkich publicznych i sądowych aktach, w Rossyyskim języku odbywanych, nazywać ich nie szlachtą ale Dworzanami (Дворяне), stan zaś, prawa i powinności innych osob mianujących się dotąd szlachtą ustanowić na wymienionych niżey głównych zasadach:

3cie) Wszystka Szlachta, która nie dowiodła dworzaństwa, rozdziela się na przyszłość, podług mieysca jey zamieszkania, na dwa główne działy: wieyskich i mieyskich obywateli.

4te) Dla uniknienia na przyszłość wszelkiey mięszaniny, wszystkim wieyskim obywatelom tego stanu udziela się nazwisko jednodworców (однодворцы), z przyłączeniem do niego nazwania tey Guberniі, w którey każdy zapisany będzie; zamieszkali zaś po miastach nazywają się hrażdanami.

5te) Jednodworcy w zachodnich Guberniach, którym na mocy tego Ukazu udzielają się osóbne prawa, są: albo *a*) osiedli, t. j. mający własną swoją ziemię, albo żyjący na czynszu czyli obroku, na skarbowych lub obywatelskich gruntach, albo *b*) nieosiedli, t. j. zostający w domach obywatelskich i u prywatnych osób na rozmaitych usługach i obowiązkach.

6te) W liczbie hrażdan, tym, którzy zatrudniają się jakiémkolwiek naukowém zajęciem się, jako to: Lekarzom, Nauczycielom, Artystom i innym, oraz mającym podług ustaw świadectwa na Adwokatów, dla różnicy od bawiących się mieskim przemysłem, lub znaydujących się w prywatney służbie, i innych niższych zatrudnieniach, daje się nazwisko honorowych hrażdan (почетныхъ граждань)

7me) O liczbie wszystkich takowych ludzi, pod nowém ich nazwiskiem jednodworców i hrażdan, ma bydź niezwłócznie powzięta dokładna wiadomość, i zrobiony popis ich familiy.

8me) Podczas robienia takich popisów, wszyscy bez wyjątku mianujący się dotąd szlachtą, którzy nie udowodnili Dworzaństwa, powinni zapisać się podług swojego wyboru do jednego z wyżey pomienionych działów, nie broniąc im wreszcie przeyścia w poźnieyszym czasie z jedney wioski do inney, albo do miast i nawzajem, za wiedzą Izb Skarbowych. O porządku zaś przenoszenia z innych oddziałów do stanu honorowych hrażdan, ma bydź zrobione osobne postanowienie.

9te) Dla nieosiadłych, przychodnich i żyjących bez ustanowionych świadectw na piśmie (видовъ), zostawuje się do woli, albo stawić się dla takiego zapisania się napowrót do swoich Guberniy i Powiatów, albo weyśdź do jednego z nowo-ustanawiających się dla nich oddziałów w tych mieyscach, gdzie Ukaz ten ich zachwyci.

10te) Na wykonanie zapisania się naznacza się od dnia ogłoszenia tego ukazu, roczny termin: z tymi zaś, którzy po przeyściu tego terminu okażą się nigdzie niezapisanymi, albo niemającymi ustanowionych na życie świadectw (видовъ), postępować, jak z włóczęgami, na osnowie powszechnych ustaw. Samo z siebie rozumie się z resztą, że w zdarzeniu odkrycia pomiędzy mianującymi się Szlachtą dezerterów i innych zbiegów, mieyscowe Zwierzchnictwa obowiązane są względem nich przedsiębrać prawami ustanowione środki, nie czekając upłynienia rocznego terminu.

11te) Powinności osób, które się dotąd Szlachtą mianowały, a teraz do stanu jednodworców i hrażdan, zapisujących się, przywracają się na osnowie urządzeń dawnieyszego w prowincyach tych Rządu i dla zgodności z tém, one, oprócz dopełniania powinności ziemskich w teraźnieyszym porządku, ulegać mają: *a*) pieniężnemu poboro-

wi do ogólnych dochodów Państwa na utrzymanie woysk i *b*) odbywaniu w naturze ustanowioney woyskowey powinności, w zamian dawnieyszego uzbrojenia ziemskiego (pospolitego ruszenia), do teraźnieyszego urządzenia służby woyskowey nie stosownego.

12te) Pobór na utrzymanie woysk z osiadłych jednodworców i mieszczan ustanawia się po dawnieyszemu pod nazwaniem podymnego. Żyjący po wsiach na własnych ziemiach płacą podymnego po 3 r. srebrem, a dzierżawiący grunta u skarbu i u innych właścicieli i hrażdanie osiedli po 2 ruble srebrem z każdego dymu, chociażby przy nim było więcey albo mniey trzech dusz.

13te) Na samojednych nie osiadłych, zostających na usługach i t. d. jak po wsiach, tak i w miastach, nakłada się pobor po 1 rub. sr. z każdey osoby.

14te) Wewnętrzny rozkład pomienionych poborów zostawuje się własney uwadze zgromadzeń, w miarę sposobow każdego. Dla bliższego zaś oznaczenia sposobu rozkładu i pobierania ich, Minister Skarbu poda do Naszego utwierdzenia osobny projekt.

15te) Wszystkie wyżey pomienione pobory mają wziąć swóy początek od 1go stycznia 1833 roku.

16te) Rozporządzenie woyskowey powinności jednodworców Zachodnich Guberniy i hrażdan ustanawia się na zasadach następujących:

a) Do odbywania powinności tey powołują się oni przy każdym powszechnym w Państwie z innych stanów rekruckim naborze, proporcyonalnie do liczby dusz, a z urządzeniem do tego pomiędzy niemi osobnych oddziałow (участковъ).

b) Osoby, które do stanu honorowych hraždan weszły, odbywaniu powinności woyskowey w naturze nie podlegają, a podlegli są w zamianę jey osobnemu pieniężnemu poborowi.

c) Wszyscy inni wchodzą do służby woyskowey osobiście.

d) Okres służby ich stanowi się 15 lat.

e) Dzieci, w czasie służby spłodzone, powracają do rodzin i dawnieyszych zgromadzeń.

f). Ze względu na długi czas ulgi, którey od samego powrótu prowincyy Zachodnich do Rossyi, ludzie ci używali w wyrażoney powinności, dawnemi ustawami na nich włożoney, i dla niejakiego zrównania tego zgromadzenia z innemi, które w ostatnich okolicznościach podwóyny ciężar znosiły, — ze wszystkich, którzy nie udowodnili dworzaństwa, bez różnicy nazwań i mieysc zapisu, oprócz honorowych hrażdan, ma bydź obrócono do służby woyskowey na pierwszy raz jednorazowie z 500 dusz po 10ciu.

17te) W procederach i poszukiwaniach sądowych, hrażdanie i jednodworcy Zachodnich Guberniy zostają pod juryzdykcyą Magistratów mieskich lub Sądow powiatowych, uważając podług mieysca ich zamieszkania i zapisania się, na powszechney osnowie. O szczegółowém zaś rozporządzeniu wewnętrznego policyynego i gospodarczego zarządu w zgromadzeniach i wioskach jednodworczych, Minister Skarbu ma nam przedstawić osobne swoje projekta.

18te) Nikomu z nazywających się dotąd Szlachtą nie zabrania się, jak teraz, tak i po zapisaniu się już do jednodworców lub mieszczan, wchodzić podług swego życzenia do zgromadzeń mieskich i wszystkich innych Guberniy Rossyyskich, z dopełnianiem podatkow i powinności tego stanu, do którego się oni na tey osnowie zapiszą. Dla ułatwienia zaś tego zapisania się nie powinno bydź wymagane poprzednicze na to zgodzenie się zgromadzeń, które z tém razem wyymują się od odpowiedzialności za tych ludzi w dopełnianiu podatkow i powinności.

19) Wszyscy zowiący się Szlachtą, mający potwierdzone już dworzaństwo przez Zgromadzenie Deputacyyne, albo których dowody, po złożeniu w tych Zgromadzeniach, jeszcze przez nie nie rozpatrzone, na przyszłość do ostatecznego oznaczenia ich stanu, do jakiego należeć powinni, wyymują się od karania cielesnego, i wyroki na nich w sprawach kryminalnych postępują, jak i teraz, na potwierdzenie Rządzącego Senatu; lecz inne prerogatywy dworzaństwa, dopóki nie będą oni mieli przyznanego sobie tego dostojeństwa przez Heroldyą, na nich nie rozciągają się; na wszystkich zaś innych wyroki Urzędow Sądowych mają bydź wykonywane podług powszechnego porządku, dla innych różnoczyńców ustanowionego.

20) Samo z siebie wypada, że za wprowadzeniem tych śrzodkow nikomu z mianujących się dotąd Szlachtą nie odeymuje się prawo poszukiwania osobiście Dworzaństwa, za złożeniem dokumentow, na powszechney osnowie, pozostając tymczasem w tymże stanie, do jakiego oni z mocy tego ukazu policzeni zostaną; ale wszystkie ogólne rozbiory i poszukiwania o prawach i pochodzeniu takich osób, odtąd ustają. Pospołu z tém wkłada się na Sprawującego Ministerynm Sprawiedliwości przedstawić Nam o potrzebnych podług jego uwagi środkach do niezwłócznego ułożenia w Zgromadzeniach Deputacyynych Zachodnich Guberniy Ksiąg jenealogicznych dworzańskich i dla rychleyszego ukończenia w Heroldyi rozbierania weszłych już dotąd od mianujących się Szlachtą dowodow.

21) Jeżeliby pomiędzy obracanymi teraz do zgromadzenia jednodworców okazały się osoby, posiadające dworzańską własność, jakoto: majątki i włościan z ziemią, albo, bez ziemi; tedy o takich, po zebraniu należytych wiadomości, ma bydź zrobione osobne porównanie i postanowienie. Uznani zaś dotąd za dworzan przez Zgromadzenia Deputacyyne, ale nie przyznani jeszcze przez Heroldyą, na przyszłość do zupełnego rozbioru dzieł o ich pochodzeniu, powinni bydź zostawieni w teraźnieyszym ich stanie i przy tych prawach, jakich dotąd używali.

Postanowiwszy te główne zasady, na których przyszły stan osób, które się dotąd Szlachtą mianowały, urządzony ma bydź, pospołu z tém, ażeby podać im więcey sposobow do stałey osiadłości, Rozkazaliśmy Ministrowi Skarbu, zająć się rozporządzeniem około podania naybardziey potrzebującym ziemi sposobow dla przeniesienia się do wewnętrznych guberniy i do innych części Naszego Państwa. Przy czém wkładamy na te Ministerya, do których to należeć będzie, przywieśdź niezwłócznie do skutku teraznieysze prawidła, przedstawiwszy dla tego na utwierdzenie Nasze te szczegółowe śrzodki, które ku wypełnieniu tych głównych zarysow uznają nieodbicie potrzebnemi.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić wszystkich należytych około tego rozporządzeń. (*G.S.P.*)

Dnia 20 Października.

„Zatrzymany w guberniach Wileńskiey i Grodzieńskiey zbiór rekrutów 96go naboru, R o z k a z u j e m y przywieśdź teraz do wykonania, kończąc do 1go Lutego. A jako mający bydź oddawani podług tego rekruci, w obecnym zimowym czasie, powinni bydź opatrzeni półszubkami: przy ich więc przyymowaniu od zdających, pobierać na umundurowanie każdego rekruta nie 26 rubli, położone na 96ty nabor, ale trzydzieści trzy ruble assygnacyami, tojest, tę cenę, jaka jest naznaczona na 97my nabor." (*G. S.*)

WSPÓŁCZESNA POLITYKA.

Ruska prawda i Czernidła cudzoziemskie. (*Wyjątek z listu pisanego do przyjaciela za granicę.*)
(*Dokończenie*).

Mniemanie, jakoby Rossya miała zamiar znieść wolne ustawy i oświecenie w Europie, jest jeszcze bardziey nieroztropném i niezgodném z prawdą. Europa widziała już Ruskie drużyny w śrzodku swoim; ale szły one w oddalone kraje, nie dla podbijania narodów, nie dla zniesienia praw i oświaty, lecz dla ustalenia niepodległości narodowey, dla obrony słabego od mocnego, szły przelewać krew swoją za honor obcych tronów i dla obrony świątyń innych wyznań od zagłady!— Sa-

worow przeprowadził Ruskich przez *Alpy* śladami *Annibala*, dla dania pomocy Monarchom i ludom Włoskim od nayścia republikanów, którzy bagnetami chcieli wszędzie ustanawiać rządy, przeciwne duchowi narodowemu, a obalić Kościół. Cesarz Alexander doszedł drogą zwycięztw do *Paryża* na wezwanie wszystkich narodów Europy, dla oswobodzenia ich od ciężkiego jarzma zdobywcy. Krzykacze ludu, szkalujący teraz Rossyą, czyż zapomnieli, że ustawy zachodniey Europy, stosowne do oświecenia ludów i ich potrzeb, że te ustawy, kalane teraz przez nieprzyjaciół powszechnego porządku, powstały pod zasłoną Ruskich zwycięzkich sztandarów, i że Cesarz Alexander, wziąwszy się do oręża dla spokoyności i niepodległości Europy, był także obrońcą narodów przed Zgromadzeniem Monarchów na Wiedeńskim Kongressie! Kto wskrzesił Królestwo Polskie i kto wydobył z zapomnienia imie Polski, imie, którego *Napoleon* nie chciał nawet wyrzec, rozlewając krew Polaków, dla osobistych swoich korzyści? — Cesarz Alexander i Ruski bagnet, który wygnał wrogów z Rossyi, oraz zapewnił prawa i niepodległość zwyciężonym we własney ich oyczyźnie! — Rossya, powracając dawne swe dziedzictwo, oderwane prowincye, przyjęła, jak synów swoich mieszkańców tych krain, i przypuściwszy ich do wszystkich praw i prerogatyw Ruskim służących, zostawiła im wiarę, prawa, język, zwyczaje, i wszystko, co było dla nich drogiém. Rossya nie przytłumiała, lecz wznosiła oświatę w przyłączonych i powróconych prowincyach. Czém była Tauryka, gdzie niegdyś panowali Ruscy Tmutarakańscy Xiążęta! Jaskinią rozboyniczą otoczoną stepami i pustyniami. Teraz Tauryka ozdobiona jest kwitnącemi miastami, pustynie są zaludnione i gdzie wprzódy rozlegały się dzikie okrzyki najezdników, tam teraz słychać pieśni uprawującego winnice, rolnika i dźwięki Ruskiey lutni. Handel i przemysł ożyły na zwaliskach starożytnych Greckich osad, naukowe zaś tych stron zakłady wydały już dla Rossyi pożytecznych i oświeconych obywateli.

Tymczasem Północ oświeciła się, weszła do praw innych Mocarstw Europeyskich i dobrze urządzone Prussy wzrosły w siłach. Wtenczas te dwa Mocarstwa zajęły na Północy, to mieysce, z którego upadła uśpiona Polska! Tym sposobem niema żadnego śrzodka postawić Polskę na mieysce, zajęte przez innych, i jeśli zamyślanoby to uczynić, tedy od takowego zetknięcia się musiałoby nastąpić powszechne zamięszanie w Europie. Prawie wszystko, co można było uczynić dla Polski, zdziałano na Kongresie Wiedeńskim; Rossya zaś uczyniła dla niey więcey, niżeli Polska mogła żądać i spodziewać się, przywróciwszy jey imie, nadawszy oddzielny kształt rządu, i odkrywszy wszystkie swe źrzódła dla jey wzbogacenia. Cel zatém ostatniego buntu w Polsce, który pogrążył ją w przepaść nieszczęść, był istotném marzeniem, dla którego zrobiono ofiarę z rzetelnego szczęścia, jedynie dogadzając nierozsądnym demagogom, którzy teraz, widząc nikczemne swe zamysły zniweczonemi, wywierają niedołężną swą złość w czernidłach na Rossyą, i opłakują uśmierzenie buntu, wtenczas, kiedy rozsądni ludzie w sameyże Polsce z tego się cieszą. — Nie mogąc nam szkodzić, krzykacze ludu, chcą ubliżać naszemu honorowi, i kiedy jedni zastraszają Europę naszą potęgą, drudzy odmawiają Rossyyskim wojownikom odwagi, wysławiając waleczność Polaków! Nieroztropność przechodząca wiarę! Twierdzić, iż Rossyanie nie są bitnymi, jest toż samo, co dowodzić, że słońce nie świeci i nie grzeje. Znaleśdź można wyrazy na jedno i na drugie, lecz z połączenia tych wyrazów okaże się fałsz i potwarz. Rossyanie nie chwalili się nigdy ze swego męztwa (tchórze bowiem tylko się chwalą), lecz oni nie widzieli braku męztwa, ani w Turkach, których wyparli z nad brzeżów Dunaju za Bałkany, do bram ich stolicy, ani we Francuzach, których zaszczytnie przeprowadzali z Moskwy do Paryża, ani Niemcach, którym podali przyjacielską rękę dla oswobodzenia ich oyczyzny. — I teraz Rossyanie oddają należytą sprawiedliwość waleczności swoich współ-plemienników Polaków, i ubolewają tylko nad ich uporem w obronie nierozsądney sprawy. Przyznając Polakom męztwo, Rossyanie z wielkim zapałem lecieli na walki: sława bowiem temu tylko się należy, kto zwycięża walecznych nieprzyjaciół. Koniec woyny rozstrzygnął spór o męztwie i wytrwałości w bojach. — Rossyanie przekonani są o waleczności Polaków, lecz i o tém są przekonani, że daleko byłoby pożyteczniey i sławniey dla Polaków, gdyby potykali się tak mężnie, nie z bracią swoimi, Rossyanami, którzy darowali im dawnieysze krzywdy, i za spustoszenie Rossyi i Moskwy przywrócili porządek w Polszcze i ozdobili Warszawę, lecz, żeby walczyli wspólnie z Rossyanami, przeciw powszechnym nieprzyjaciołom, przeciw ludowi obcego plemienia, za honor i sławę Tronu, oraz za szczęście Rossyi, nieoddzielne od szczęścia Polski. Wdzięczność i wierność są naypięknieyszemi ozdobami męztwa, miłość zaś i pobratymstwo Rossyyskiego narodu, dla Polaków powinny bydź daleko droższemi, niż obiecujące odgłosy podżegaczów, wynurzane w przyjaźni *słowami* o mil trzysta.

Ci to podżegacze do kłótni, chcąc ułudzić Polaków czczą swą przyjaźnią, odstręczają ich od Rossyan, nazywając nas barbarzyńcami. Rossyanie XIX wieku — barbarzyńcy! Niechże *ucywilizowane* wrogi nasze wymienią krainę, zniszczoną przez Rossyan; niech zapytają u Niemców, mieszkańców Rumelii i Persyi, czy wiele klęsk ponieśli od wojowników, nazywanych barbarzyńcami! Niech wymienią nam choć jednego Rossyyskiego Jenerała, któryby się wzbogacił samowolnemi wziątkami w nieprzyjacielskim kraju, jak się to zdarza u tak nazywanych oświeconych wodzów. Niech dowiodą, że Rossyyscy żołnierze rabowali spokoynych mieszkańców, burzyli świątynie Pańskie, lub że palili wsi i miasta, jak czyniły woyska, wychwalane przez naszych wrogów! — Nie! Rossyyscy żołnierze XIXgo wieku zjednali szacunek przyjaciół i nieprzyjaciół swoich przez waleczność w bojach i spokoyność w obchodzeniu się z mieszkańcami; to zaś naylepszym jest znakiem cywilizacyi, która niczém inném nie jest, tylko szanowaniem ustaw i praw ludzkości. Wyraz *maroder* będzie zawsze wyrazem *cudzoziemskim* w Rossyyskim słowniku, a żołnierz Rossyyski był i będzie strasznym tylko zbroynemu nieprzyjacielowi. Narody, chwalące się ze swey cywilizacyi, wkraczały do śrzodka Rossyi z ogniem i mieczem, zostawując krwawe po sobie ślady; Rossyanie zaś, nazywani barbarzyńcami, chodzili do Paryża, dla złożenia Bogu dziękczynienia, za udarowanie Europy powszechnym pokojem, i przechodzili przez nieprzyjacielską ziemię, jakby przez kraje sprzymierzeńców, szanując własność swych nieprzyjaciół. Sztandary Rossyyskie powiewały w Paryżu, nie wśrzód dymow i popiołów, lecz przed ołtarzem, wzniesionym pod niebem pogodném, wśrzód uniesień ludu, błogosławiącego spokoyność zwycięzców. Czyliż o tém wszystkiém zapomnieli nadęci mówcy, którzy nazywają teraz Rossyan barbarzyńcami?

Rossya zawiera w sobie prawie wszystkie klimata, i obfituje we wszystkie płody dla pomyślnego stanu naszego przemysłu. Więcey dla niey sławy nie potrzeba. Naród Rossyyski nie zazdrości nikomu, a szybko postępując na drodze oświecenia i nowey Europeyskiey cywilizacyi, za nic nie odmieni starożytnych cnót przodków swoich: wierności dla Tronu, miłości ku swoim Monarchom, przywiązania do Wiary, męztwa w bojach i uprzeymości. Kontenci ze swego losu, Rossyanie nie potrzebują rad cudzoziemców, i we wszystkiém polegają na troskliwości oycowskiego swojego Rządu. Z boleścią poglądа Rossyanin na piękne kraje Europy, zeszpecone buntami, gardzi nikczemnymi hersztami bezrządu, ale nie myśli, jak oni, o zdradzie, niespodzianych wtargnieniach, i zrywaniu traktatów. Rossyanin, odpasawszy miecz, zaymuje się w domu wypełnieniem spokoynych swo-

wi do ogólnych dochodów Państwa na utrzymanie woysk i *b*) odbywaniu w naturze ustanowioney woyskowey powinności, w zamian dawnieyszego uzbrojenia ziemskiego (pospolitego ruszenia), do teraźnieyszego urządzenia służby woyskowey nie stosownego.

12te) Pobór na utrzymanie woysk z osiadłych jednodworców i mieszczan ustanawia się po dawnieyszemu pod nazwaniem podymnego. Żyjący po wsiach na własnych ziemiach płacą podymnego po 3 r. srebrem, a dzierżawiący grunta u skarbu i u innych właścicieli i hrażdanie osiedli po 2 ruble srebrem z każdego dymu, chociażby przy nim było więcey albo mniey trzech dusz.

13te) Na samojednych nie osiadłych, zostających na usługach i t. d. jak po wsiach, tak i w miastach, nakłada się pobor po 1 rub. sr. z każdey osoby.

14te) Wewnętrzny rozkład pomienionych poborów zostawuje się własney uwadze zgromadzeń, w miarę sposobow każdego. Dla bliższego zaś oznaczenia sposobu rozkładu i pobierania ich, Minister Skarbu poda do Naszego utwierdzenia osobny projekt.

15te) Wszystkie wyżey pomienione pobory mają wziąć swóy początek od 1go stycznia 1833 roku.

16te) Rozporządzenie woyskowey powinności jednodworców Zachodnich Guberniy i hrażdan ustanawia się na zasadach następujących:

a) Do odbywania powinności tey powołują się oni przy każdym powszechnym w Państwie z innych stanów rekruckim naborze, proporcyonalnie do liczby dusz, a z urządzeniem do tego pomiędzy niemi osobnych oddziałow (участковъ).

b) Osoby, które do stanu honorowych hrażdan weszły, odbywaniu powinności woyskowey w naturze nie podlegają, a podlegli są w zamianę jey osobnemu pieniężnemu poborowi.

c) Wszyscy inni wchodzą do służby woyskowey osobiście.

d) Okres służby ich stanowi się 15 lat.

e) Dzieci, w czasie służby spłodzone, powracają do rodzin i dawnieyszych zgromadzeń.

f). Ze względu na długi czas ulgi, którey od samego powrótu prowincyy Zachodnich do Rossyi, ludzie ci używali w wyrażoney powinności, dawnemi ustawami na nich włożoney, i dla między zrównania tego zgromadzenia z innemi, które w ostatnich okolicznościach podwóyny ciężar znosiły, — ze wszystkich, którzy nie udowodnili dworzaństwa, bez różnicy nazwań i mieysc zapisu, oprócz honorowych hrażdan, ma bydź obrócono do służby woyskowey na pierwszy raz jednorazowie z 500 dusz po 10ciu.

17te) W procederach i poszukiwaniach sądowych, hrażdanie i jednodworcy Zachodnich Guberniy zostają pod juryzdykcyą Magistratów mieskich lub Sądów powiatowych, uważając podług mieysca ich zamieszkania i zapisania się, na powszechney osnowie. O szczegółowém zaś rozporządzeniu wewnętrznego policyynego i gospodarczego zarządu w zgromadzeniach i wioskach jednodworczych, Minister Skarbu ma nam przedstawić osobne swoje projekta.

18te) Nikomu z nazywających się dotąd Szlachtą nie zabrania się, jak teraz, tak i po zapisaniu się już do jednodworców lub mieszczan, wchodzić podług swego życzenia do zgromadzeń mieskich i wszystkich innych Guberniy Rossyyskich, z dopełnianiem podatkow i powinności tego stanu, do którego się oni na tey osnowie zapiszą. Dla ułatwienia zaś tego zapisania się nie powinno bydź wymagane poprzednicze na to zgodzenie się zgromadzeń, które z têm razem wyymują się od odpowiedzialności za tych ludzi w dopełnianiu podatkow i powinności.

19) Wszyscy zowiący się Szlachtą, mający potwierdzone już dworzaństwo przez Zgromadzenie Deputacyyne, albo których dowody, po złożeniu w tych Zgromadzeniach, jeszcze przez nie nie rozpatrzone, na przyszłość do ostatecznego oznaczenia ich stanu, do jakiego należeć powinni, wyymują się od karania cielesnego, i wyroki na nich w sprawach kryminalnych postępują, jak i teraz, na potwierdzenie Rządzącego Senatu; lecz inne prerogatywy dworzaństwa, dopóki nie będą oni mieli przyznanego sobie tego dostojeństwa przez Heroldyą, na nich nie rozciągają się; na wszystkich zaś innych wyroki Urzędow Sądowych mają bydź wykonywane podług powszechnego porządku, dla innych różnoczyńców ustanowionego.

20) Samo z siebie wypada, że za wprowadzeniem tych środkow nikomu z mianujących się dotąd Szlachtą nie odeymuje się prawo poszukiwania osobiście Dworzaństwa, za złożeniem dokumentow, na powszechney osnowie, pozostając tymczasem w tymże stanie, do jakiego oni z mocy tego ukazu policzeni zostaną; ale wszystkie ogólne rozbiory i poszukiwania o prawach i pochodzeniu takich osób, odtąd ustają. Pospołu z têm wkłada się na Sprawującego Ministeryum Sprawiedliwości przedstawić Nam o potrzebnych podług jego uwagi środkach do niezwłócznego ułożenia w Zgromadzeniach Deputacyynych Zachodnich Guberniy Ksiąg jenealogicznych dworzańskich i dla rychleyszego ukończenia w Heroldyi rozbierania weszłych już dotąd od mianujących się Szlachtą dowodow.

21) Jeżeliby pomiędzy obracanymi teraz do zgromadzenia jednodworców okazały się osoby, posiadające dworzańską własność, jakoto: majątki i włościan z ziemią, albo, bez ziemi; tedy o takich, po zebraniu należytych wiadomości, ma bydź zrobione osobne porównanie i postanowienie. Uznani zaś dotąd za dworzan przez Zgromadzenia Deputacyyne, ale nie przyznani jeszcze przez Heroldyą, na przyszłość do zupełnego rozbioru dzieł o ich pochodzeniu, powinni bydź zostawieni w teraźnieyszym ich stanie i przy tych prawach, jakich dotąd używali.

Postanowiwszy te główne zasady, na których przyszły stan osób, które się dotąd Szlachtą mianowały, urządzony ma bydź, pospołu z têm, ażeby podać im więcey sposobow do stałey osiadłości, Rozkazaliśmy Ministrowi Skarbu, zająć się rozporządzeniem około podania naybardziey potrzebującym ziemi sposobow dla przeniesienia się do wewnętrznych guberniy i do innych części Naszego Panstwa. Przy czém wkładamy na te Ministerya, do których to należeć będzie, przywieśdź niezwłócznie do skutku teraznieysze prawidła, przedstawiwszy dla tego na utwierdzenie Nasze te szczegółowe środki, które ku wypełnieniu tych głównych zarysow uznają nieodbicie potrzebnemi.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić wszystkich należytych około tego rozporządzeń. (*G.S.P.*)

Dnia 20 Października.

„Zatrzymany w guberniach Wileńskiey i Grodzieńskiey zbiór rekrutów 96go naboru, Rozkazujemy przywieśdź teraz do wykonania, kończąc do 1go Lutego. A jako mający bydź oddawani podług tego rekruci, w obecnym zimowym czasie, powinni bydź opatrzeni półszubkami: przy ich więc przyymowaniu od zdających, pobierać na umundurowanie każdego rekruta nie 26 rubli, położone na 96ty nabor, ale trzydzieści trzy ruble assygnacyami, tojest, tę cenę, jaka jest naznaczona na 97my nabor." (*G. S.*)

WSPÓŁCZESNA POLITYKA.

Ruska prawda i Czernidła cudzoziemskie. (*Wyjątek z listu pisanego do przyjaciela za granicę.*) (*Dokończenie*).

Mniemanie, jakoby Rossya miała zamiar znieść wolne ustawy i oświecenie w Europie, jest jeszcze bardziey nieroztropném i niezgodném z prawdą. Europa widziała już Ruskie drużyny w środku swoim; ale szły one w oddalone kraje, nie dla podbijania narodów, nie dla zniesienia praw i oświaty, lecz dla ustalenia niepodległości narodowey, dla obrony słabego od mocnego, szły przelewać krew swoją za honor obcych tronów i dla obrony świątyń innych wyznań od zagłady!— *Sa-*

worow przeprowadził Ruskich przez *Alpy* śladami *Annibala*, dla dania pomocy Monarchom i ludom Włoskim od nayścia republikanów, którzy bagnetami chcieli wszędzie ustanawiać rządy, przeciwne duchowi narodowemu, a obalić Kościół. Cesarz Alexander doszedł drogą zwycięztw do *Paryża* na wezwanie wszystkich narodów Europy, dla oswobodzenia ich od ciężkiego jarzma zdobywcy. Krzykacze ludu, szkalujący teraz Rossyą, czyż zapomnieli, że ustawy zachodniey Europy, stosowne do oświecenia ludów i ich potrzeb, że te ustawy, kalane teraz przez nieprzyjaciół powszechnego porządku, powstały pod zasłoną Ruskich zwycięzkich sztandarów, i że Cesarz Alexander, wziąwszy się do oręża dla spokoyności i niepodległości Europy, był także obrońcą narodów przed Zgromadzeniem Monarchów na Wiedeńskim Kongressie! Kto wskrzesił Królestwo Polskie i kto wydobył z zapomnienia imie Polski, imie, którego *Napoleon* nie chciał nawet wyrzec, rozlewając krew Polaków, dla osobistych swoich korzyści? — Cesarz Alexander i Ruski bagnet, który wygnał wrogów z Rossyi, oraz zapewnił prawa i niepodległość zwyciężonym we własney ich oyczyźnie! — Rossya, powracając dawne swe dziedzictwo, oderwane prowincye, przyjęła jak synów swoich mieszkańców tych krain, i przypuściwszy ich do wszystkich praw i prerogatyw Ruskim służących, zostawiła im wiarę, prawa, język, zwyczaje, i wszystko, co było dla nich drogiém. Rossya nie przytłumiała, lecz wznosiła oświatę w przyłączonych i powróconych prowincyach. Czém była Tauryka, gdzie niegdyś panowali Ruscy Tmutarakańscy Xiążęta! Jaskinią rozboyniczą otoczoną stepami i pustyniami. Teraz Tauryka ozdobiona jest kwitnącemi miastami, pustynie są zaludnione i gdzie wprzódy rozlegały się dzikie okrzyki najezdników, tam teraz słychać pieśni uprawującego winnice, rolnika i dźwięki Ruskiey lutni. Handel i przemysł ożyły na zwaliskach starożytnych Greckich osad, naukowe zaś tych stron zakłady wydały już dla Rossyi pożytecznych i oświeconych obywateli.

Tymczasem Północ oświeciła się, weszła do praw innych Mocarstw Europeyskich i dobrze urządzone Prussy wzrosły w siłach. Wtenczas te dwa Mocarstwa zajęty na Północy, to mieysce, z którego upadła uśpiona Polska! Tym sposobem niema żadnego śrzodka postawić Polskę na mieysce, zajęte przez innych, i jeśli zamyślanoby to uczynić, tedy od takowego zetknięcia się musiałoby nastąpić powszechne zamięszanie w Europie. Prawie wszystko, co można było uczynić dla Polski, zdziałano na Kongresie Wiedeńskim; Rossya zaś uczyniła dla niey więcey, niżeli Polska mogła żądać i spodziewać się, przywróciwszy jey imie, nadawszy oddzielny kształt rządu, i odkrywszy wszystkie swe źrzódła dla jey wzbogacenia. Cel zatém ostatniego buntu w Polsce, który pogrążył ją w przepaść nieszczęść, był istotném marzeniem, dla którego zrobiono ofiarę z rzetelnego szczęścia, jedynie dogadzając nierozsądnym demagogom, którzy teraz, widząc nikczemne swe zamysły zniweczonemi, wywierają niedołężną swą złość w czernidłach na Rossyą, i opłakują uśmierzenie buntu, wtenczas, kiedy rozsądni ludzie w sameyże Polśce z tego się cieszą. — Nie mogąc nam szkodzić, krzykacze ludu, chcą ubliżać naszemu honorowi, i kiedy jedni zastraszają Europę naszą potęgą, drudzy odmawiają Rossyyskim wojownikom odwagi, wysławiając waleczność Polaków! Nieroztropność przechodząca wiarę! Twierdzić, iż Rossyanie nie są bitnymi, jest toż samo, co dowodzić, że słońce nie świeci i nie grzeje. Znaleśdź można wyrazy na jedno i na drugie, lecz z połączenia tych wyrazów okaże się fałsz i potwarz. Rossyanie nie chwalili się nigdy ze swego męztwa (tchórze bowiem tylko się chwalą), lecz oni nie widzieli braku męztwa, ani w Turkach, których wyparli z nad brzeżów Dunaju za Bałkany, do bram ich stolicy, ani we Francuzach, których zaszczytnie przeprowadzali z Moskwy do Paryża, ani Niemcach, którym podali przyjacielską rękę dla oswobodzenia ich oyczyzny. — I teraz Rossyanie oddają należytą sprawiedliwość waleczności swoich współ-plemienników Polaków, i ubolewają tylko nad ich uporem w obronie nierozsądney sprawy. Przyznając Polakom męztwo, Rossyanie z wielkim zapałem lecieli na walki: sława bowiem temu tylko się należy, kto zwycięża walecznych nieprzyjaciół. Koniec woyny rozstrzygnął spór o męztwie i wytrwałości w bojach. — Rossyanie przekonani są o waleczności Polaków, lecz i o tém są przekonani, że daleko byłoby pożyteczniey i sławniey dla Polaków, gdyby potykali się tak mężnie, nie z bracią swoimi, Rossyanami, którzy darowali im dawnieysze krzywdy, i za spustoszenie Rossyi i Moskwy przywrócili porządek w Polszcze i ozdobili Warszawę, lecz, żeby walczyli wspólnie z Rossyanami, przeciw powszechnym nieprzyjaciołom, przeciw ludowi obcego plemienia, za honor i sławę Tronu, oraz za szczęście Rossyi, nieoddzielne od szczęścia Polski. Wdzięczność i wierność są naypiękniéyszemi ozdobami męztwa, miłość zaś i pobratymstwo Rossyyskiego narodu, dla Polaków powinny bydź daleko droższemi, niż obiecujące odgłosy podżegaczów, wynurzane w przyjaźni *słowami* o mil trzysta.

Ci to podżegacze do kłótni, chcąc ułudzić Polaków czczą swą przyjaźnią, odstręczają ich od Rossyan, nazywając nas barbarzyńcami. Rossyanie XIX wieku — barbarzyńcy! Niechże *ucywilizowane* wrogi nasze wymienią krainę, zniszczoną przez Rossyan; niech zapytają u Niemców, mieszkańców Rumelii i Persyi, czy wiele klęsk ponieśli od wojowników, nazywanych barbarzyńcami! Niech wymienią nam choć jednego Rossyyskiego Jenerała, któryby się wzbogacił samowolnemi wziątkami w nieprzyjacielskim kraju, jak się to zdarza u tak nazywanych oświeconych wodzów. Niech dowiodą, że Rossyyscy żołnierze rabowali spokoynych mieszkańców, burzyli świątynie Pańskie, lub że palili wsi i miasta, jak czyniły woyska, wychwalane przez naszych wrogów! — Nie! Rossyyscy żołnierze XIXgo wieku zjednali szacunek przyjaciół i nieprzyjaciół swoich przez waleczność w bojach i spokoyność w obchodzeniu się z mieszkańcami; to zaś naylepszym jest znakiem cywilizacyi, która niczém innném nie jest, tylko szanowaniem ustaw i praw ludzkości. Wyraz *maroder* będzie zawsze wyrazem *cudzoziemskim* w Rossyyskim słowniku, a żołnierz Rossyyski był i będzie strasznym tylko zbroynemu nieprzyjacielowi. Narody, chwalące się ze swey cywilizacyi, wkraczały do śrzodka Rossyi z ogniem i mieczem, zostawując krwawe po sobie ślady; Rossyanie zaś, nazywani barbarzyńcami, chodzili do Paryża, dla złożenia Bogu dziękczynienia, za udarowanie Europy powszechnym pokojem, i przechodzili przez nieprzyjacielską ziemię, jakby przez kraje sprzymierzeńców, szanując własność swych nieprzyjaciół. Sztandary Rossyyskie powiewały w Paryżu, nie wśrzód dymow i popiołów, lecz przed ołtarzem, wzniesionym pod niebem pogodném, wśrzód uniesień ludu, błogosławiącego spokoyność zwycięzców. Czyliż o tém wszystkiém zapomnieli nadęci mówcy, którzy nazywają teraz Rossyan barbarzyńcami?

Rossya zawiera w sobie prawie wszystkie klimata, i obfituje we wszystkie płody dla pomyślnego stanu naszego przemysłu. Więcey dla niey sławy nie potrzeba. Naród Rossyyski nie zazdrości nikomu, a szybko postępując na drodze oświecenia i nowey Europeyskiey cywilizacyi, za nic nie odmieni starożytnych cnót przodków swoich: wierności dla Tronu, miłości ku swoim Monarchom, przywiązania do Wiary, męztwa w bojach i uprzeymości. Kontenci ze swego losu, Rossyanie nie potrzebują rad cudzoziemców, i we wszystkiém polegają na troskliwości oycowskiego swojego Rządu. Z boleścią pogląda Rossyanin na piękne kraje Europy, zespecone buntami, gardzi nikczemnymi herszami bezrządu, ale nie myśli, jak oni, o zdradzie, niespodzianych wtargnieniach, i zrywaniu traktatów. Rossyanin, odpasawszy miecz, zaymuje się w domu wypełnieniem spokoynych swo-

(3)

ich powinności; lecz biada temu, kto wyzwie go do walki za honor i sławę Rossyyskiego Tronu i Oyczyzny! Za pierwszém słowem Monarchy Rossyyskiego, zbiorą się wierni synowie Rossyi pod sztandary, które powiewały na brzegach Eufratu i Sekwany, na szczytach Tauru, Bałkanów i Alp, na warowniach Warszawskich, i nie będą szczędzić, ani krwi, ani majątku, dla ukarania zuchwałych hersztów. Lecz co mówię!..... Gdzież są nasi nieprzyjaciele?.... Jacy są oni?.... Ciemny i głodny gmin, podżegany przez waryatów; kilku łatwowiernych, spokoynych obywateli, kilku najemniczych pisarzy!!! Wszystko, cokolwiek jest zacném i szlachetném w Europie, szanuje Rossyą i jey prawa; wszystkie rządy zostają z nią w przyjaźni..... Wzgarda więc dla nikczemnych wrogów prawdy i powszechnego dobra!

Jakieykolwiek wielkości i materyi kule szczelnie postawione obok siebie, na mocy praw przyrodzenia w jednym się tylko stykają z sobą punkcie. Taka też jest własność Państw w politycznym systemacie, które zawsze w jednym punkcie z sobą się łączą, jakkolwiek byłyby różnorodne żywioły kray składające. Tym punktem połączenia się Państw jest — *ludzkość*.

W liście tym pokrótce wspomniano o tém, co Rossya zdziałała dla dobra ludzkości; lecz nayważnieysza jey przysługa jest ta, że nie cierpi w łonie swojém naygorszych nieprzyjaciół ludzkości, przewrótnych sofistów, ślepych demagogów, którzy, na złe używając świętego prawdy imienia, gorszą lud, oszukują go, wzniecają niezgody, i doprowadzają do zdrady, krzywoprzysięztwa, a w skutek tego do moralnego upadku i nędzy. Niechże sobie ci złośliwi urojeńcy złorzeczą Rossyi! My, Rossyanie, pysznim się nienawiścią złych, i przekonani jesteśmy, że wkrótce rozproszy się obłąkanie w całey Europie; że narody wypędzą, jak zarażonych, tych politycznych podżegaczy, i sławić będą Rossyą za to mianowicie, za co teraz jey złorzeczą, wrogi powszechnego porządku. Bądź zdrów, i przeczytay list móy przyjaciołom naszym w Paryżu! . *T. S.* (*P. P.*)

Francya.

Paryż dnia 27 października.

Monitor z dnia 19, ogłasza budżet przychodow i wydatkow na rok bieżący; dochody w nim wyrachowane są na 1,304,379,702 fr., wydatki zaś na 1,172,192,435 fr., z czego wypada przewyżki 132,187,267 fr.; trzeba jednakże to uważać, iż w obrachowaniu dochodow, objęte są także dochody nadzwyczayne, a mianowicie pochodzące z wyprzedaży lasow skarbowych, oraz z weyścia pozostałości z funduszow wynagrodzenia emigrantów.

— Według wszelkiego podobieństwa, ma bydź ustanowiona linia telegraficzna, między *Lille* a *Bruxellą*; punkta, gdzie mają bydź postawione telegrafy, już są oznaczone. Linia przechodzić będzie przez *Tournay* i *Ath*.

— P. *Châteaubriand* przybył do *Paryża*, dla wydania pisma przeciw projektowi P. *Bricqueville* (względem wygnania członków starszey gałęzi domu *Burbonów*), jak podobnież wydał przeciw wnioskowi P. *Baude*.

— Hrabia *Peyronnet*, napisał w więzieniu swém pisemko, pod tytułem: *Sądownictwo Parlamentowe*, w którym roztrząsa, pod względem prawa, oskarżenie i wyrok, wydany na ostatnich ministrów *Karola X*.

— List z *Bayonny*, pisany pod dniem 13, zawiera, że Wice-król *Nawarry* objeżdżał granice w towarzystwie dwóch sztabs-oficerów inżynieryi. Oglądał też zamek *Myaretta*, leżący niedaleko wsi *Maya*, do którego ma weyść wkrótce mocny garnizon.

— Piszą z *Madrytu* pod dniem 6 t. m.: „W chwili, kiedy tak zaymują się wymyślonemi planami rządu hiszpańskiego, nie mało interessujące będą następne wiadomości o jey sile zbroyney: rozmaite korpusy gwardyi, liczą 16,486 ludzi, woysko liniowe 52,480, 42 półków milicyi prowincyonalney, zawierają 80,000, lecz część jey tylko, w ninieyszey chwili jest pod bronią. Korpusy ochotników królewskich, mogą bydź podniesione w razie woyny do 120,000.

— *Hussein-Basza*, były Dey Algierski, wyjechał z *Paryża*; udaje się do *Nicei*, i ma nająć dom, gdzie będzie mieszkał przez zimę ze swoją familią. Z *Nicei* pojedzie do *Liworny*, dla zabrania sześćdziesięciu osob, składających tę familią, którey żaden członek nie może oddalić się od swego naczelnika: inaczey bowiem uledz musi nędzy.

— Podług wiadomości z *Modonu*, pod dniem 26 września, jenerał *Gueheneuc*, zaymuje *Kalamatę*; rozboje Mainotów wymagają tego środka. W *Kalamacie*, oraz w *Poros*, Grecy rabowali swych współbraci, bez żadnego względu. Major *Barthelémy*, posłany tam został z 600 ludźmi i dwoma działami; wspierany przez bryg *Geniusz*, zostający pod dowództwem kapitana *Cuneo d'Ornano*, wszedł dnia 18 września do *Kalamaty*, i przywrócił tam porządek. — List pisany z *Kalamaty* dnia 28 września, donosi, że *Poros* trochę zniszczone zostało w odnodze Korońskiey, gdzie sześć okrętow hydryockich, blokowanych było przez admirała Rossyyskiego; mistik i szalupa kanonierska, ratowały się ucieczką; korweta i bryg zostały zabrane, bryg jeden spalono, jedną zaś galiotę zatopili Hydryoci; pięć barek bez pomostu schroniło się przy pomocy wioseł.

— *Dnia 30* —

Birża paryzka dnia 29. Pięć od sta 94 fr. 30.— Trzy od sta, 66 fr. 60.— Akcye bankowe 1630 fr.— Pożyczka królewsko-hiszpańska 70.

— Posiedzenie dnia 25, zeszło na roztrząsaniu wyjaśnienia projektu jenerała *Lamarque*, względem ruchomey gwardyi narodowey; projektu tego wzięcie pod rozwagę odrzucono.

W ciągu tych rozpraw, minister spraw zagranicznych, odpowiedział w tych wyrazach P. *Mauguin*:

Wnioski mówcy, któregoście słyszeli, następstwa, które wyprowadzał ze swoich twierdzeń, nie zgadzają się bynaymniey z jego mową.

Wyrzekł on: Mamy nadzieję pokoju; a jednakże cała jego mowa, jest obrazem nieprzyjacielskiego postępowania, jakie istnieje między Francyą i Europą. Powiedział on, że dwa pierwiastki, nie mogą razem jednocześnie istnieć, że siły Europy są tak ważne, tak przygotowane, że w każdey chwili, zagraża nam ona wtargnieniem. Wyrzekł nawet wyrok śmierci na Francyą. Nie, Mości Panowie, nie będziemy się znaydowali na jey pogrzebie!

Powiedział on WPanom, że uzbrojenia Europeyskie rozmaitych mocarstw, tego ogromnego lądu, obeymują 1,300,000 ludzi. Bez wątpienia, jeżeli szanowny członek radził się almanachu wydanego w *Gotha*, mógł znaleźć tę liczbę; lecz szczególnieysze pomieszanie wyobrażeń, dawało się widzieć w mowie mówcy: nie pomyślał on, że dwa rodzaje są sił woyennych: jeden zaczepny, drugi odporny; że siły odporne mogą bydź bardzo ogromne, w Europie; lecz siły zaczepne są bardzo słabe.

Mówca więc bardzo przesadził w oznaczeniu sił. Dzisia, armia pruska, liczyć może 180,000, nie więcey; a w ostatnich czasach, zdeymując kordon, postawiony na granicach Polski, Prussy rozpuściły 30,000 do domow.

Armia austryacka, od dwóch miesięcy, zmnieyszyła się o 80,000 żołnierzy, lecz P. *Mauguin*, nie daje żadnego względu, na to zmnieyszenie sił; chce on zawsze widzieć milion ludzi, gotowych do zalania nas; twierdzi także, iż pragnie pokoju; że się go nawet spodziewa; wprawdzie podług niego, zasada rządu Francuzkiego, zupełnie jest niezgodną z zasadami innych krajow; lecz cóż to znaczy: spodziewa się on pokoju; jednakże, oznaymił wam, iż będzie nad wami czuwał, ponieważ niezawodnie wtargną do was. Nie sądzę, żeby to wszystko było dobrze przewidzianém.

Mówiono WPanom o 75,000 w Piemoncie; to prawda, iż 75,000, jest liczbą jego siły; lecz

DODATEK

Wilno dnia 16 Listopada v. s. 1831 roku.

Piemont ma tylko 40,000 pod chorągwiami, reszta odesłaną została do domow.

Z tego ulotnego obrazu, okazuje się widocznie, że teraźnieysze nasze siły, są aż nadto dostateczne do odparcia sił zaczepnych, jakieby nam stawić się mogły. Lecz nie przyydzie do tego, Mości Panowie. Narody i rządy wiedzą, że my chcemy pokoju, godnego Francyi; z zupełnie dobrą wiarą, narody i rządy życzą, ażebyśmy trwali w tey chęci zachowania pokoju.

Mówca, w licznych swych napomknieniach, mówił wam o Belgium, i wyrzekł: mówią nam o pokoju; lecz pokoy ten podpisany przez wielkie mocarstwa, nie jest jeszcze przyjęty przez walczące strony; i gdyby te nawet go podpisały, zawsze woyna łatwo bydź może wznowioną. Jeżeli dowodzi się tego, co bydź może, nie podobna jest na to się zgodzić. Dopóki będą narody i ludy, dopóty będzie zawsze podobieństwo do woyny; lecz rachuba opiera się nie na tém, co bydź może.

Mówca przekonany jest, iż niepodległość Belgium, nigdy bardziey nie była zagrożoną, jak teraz. Tym tedy sposobem, traktat, który bezpośrednio wprowadza ją do wielkiey familii europeyskiey, który utwierdza dla niey prawa, zapewnienia i uznanie wszystkich narodów, ten mówię traktat, jest dla Belgium pierwiastkiem słabości.

Belgium zagrożone jest teraz, jak powiadają, przywróceniem domu Orańskiego. Lecz rozporządzenia tego traktatu, podpisane przez wszystkie mocarstwa i przez nie zabezpieczone, wyraźnie usuwają dom Orański od praw do Belgium, a niepodległość Belgium uświęcają.

Mniemam, iż uspokoiłem izbę względem niebezpieczeństw, jakie zagrażają Francyi; sądzę, iż przekonałem ją, że nigdy trwały pokoy nie był bardziey pewnym.

W takichto okolicznościach pokażecie tę niespokoyność, która was wystawi na znaczne wydatki! Wydatki! powiedział WPanom mówca, kiedy idzie o obronę honoru narodowego, naszey niepodległości, mielibyście wchodzić w obmierzłe rachunki liczb! Mości Panowie, gdy wspomniano o obronie niepodległości i godności Francyi, rząd przedstawił wam ważne żądania, na które ście się zgodzili. Tą to, udzieloną mu przez Was, pomocą, armia przeszło czterykroćstotysięczna, została sformowaną, urządzoną, wyćwiczoną, i gotową jest do wystąpienia w pole.

Tak więc, rząd polega na szlachetnych uczuciach Francyi i izby! Lecz w chwili, kiedy pokoy jest zapewniony, chcieć uskutecznić ten wydatek, jest to, iż tak powiem, okazywać mało ufności w opłacających.

My także pragniemy oszczędności; żądać jey będziemy na krocie milionow; pokoy nam tego dozwoli, a rząd uskuteczni.

Tak więc, nie ma potrzeby; niestosowna jest, nawet przyymować projekt, który wam podano; przeciwny jestem temu wszystkiemi mojemi siłami. (*J.d.S.P.*)

A n g l i a.

Londyn d. 29 października.

Papiery publiczne. — Konsolidy 82¾. — Bilety skarbowe 6, 8. — Rossyyskie 99½. — Greckie 25. — Portugalskie 50.

— W ciągu roku upłynionego od czasu, jak droga o żelaznych kolejach między *Liverpoolem* a *Manchesterem* została otworzoną, liczba passażerów między dwóma miastami wynosiła 460,000, dochod zaś pobierany od przewożenia passażerów i towarów przechodził przeszło 190,000 f. szterl.

— Dnia 17 wystawiono po raz pierwszy na teatrze *Drury-Lane*, dramę *Hyder-Ali*, w którey lew z menażeryi P. *Martin*, gra pierwszą rolę; wiele innych lwów, małpy, węże, grzechotniki, tygrys, dusiciel wąż, lama i pelikan występują na scenę, jako aktorowie, lub jako milczące osoby.

— Spodziewają się w *Brighton* Króla i Królowey, gdzie, jak mówią, Królewstwo Ichmość mają zamiar przepędzić zimę.

— Czytamy w gazecie *Morning-Chronicle*: możemy naymocniey zapewnić naszych czytelników, że parlament otworzy się naydaley dnia 1 następującego grudnia. Fałszywa więc jest pogłoska, jakoby odroczenie miało trwać do miesiąca stycznia.

— Rapport, przedstawiony izbie niższey, donosi, iż pięć osób postąpiło szlachetnie, zrzekając się, jedynie dla oszczędności publiczney, pensyy swych wynoszących 2,600 f. szt., które pobierały z listy cywilney. Pięciu temi osobami są: Xiężna *Newcastle*, lord *Farnborough*, lord *Reay*, P. *Pery Smith* i lady *Seymour*.

— Cała eskadra z szesnastu żagli, która się znaydowała w *Portsmouth*, prócz dwóch naywiększych okrętów, otrzymała rozkaz wypłynienia natychmiast do *Dunes*, gdzie ma oczekiwać nowych rozkazów. Wyszła ona dnia 26.

— Rząd przyrzekł nagrody 500 f. szt. za odkrycie podpalaczy zamku Nottinghamskiego. (*J.d.S.P.*)

G r e c y a.

Nauplia dnia 9 października.

Dzisia zrana, gdy Prezydent, według swego zwyczaju, poszedł do kościoła, dla słuchania nabożeństwa, dway ludzie, którzy czekali u drzwi, napadli na niego, jeden z nich, strzelił doń z pistoletu w głowę, drugi zaś w teyże chwili, pchnął go w brzuch sztyletem, od czego umarł natychmiast. Dway ci zbrodniarze byli *Konstanty* i *Jerzy Mauromichalisowie*, brat i syn *Pietro-Beja*, który od miesiąca stycznia uwięziony jest w warowni *Itszi-Kale*. *Konstanty* został tamże na mieyscu zabity przez straż Prezydenta, *Jerzy* zaś potrafił umknąć, i schronił się w domu konsula francuzkiego, pierwey, niżeli ten był uwiadomiony, o popełnioney przezeń zbrodni. Konsul nie zgadzał się wydać go rozjątrzonemu ludowi, który chciał go zamordować, i oświadczył, że odda go tylko prawey władzy. Senat natychmiast się zebrał, i na mocy danego mu przez Kongres Argosski pełnomocnictwa, zajął się mianowaniem Rządzącey Komissyi, do czasu zwołania Zgromadzenia Narodowego. W mieście panuje spokoyność, i dowódzcy rozmaitych korpusów tuteyszego garnizonu, przedsięwzięli środki, dla zapobieżenia wszelkiemu nieporządkowi. Dowódzca francuzki *Lalande* i angielski, postarali się o zabezpieczenie ajentów i obywateli oboyga narodów. (*J. d. S.P.*)

T u r c y a.

Konstantynopol dnia 26 września.

Dnia 19 t. m. odbył się obrząd rozpoczęcia nauk przez domniemanego dziedzica korony *Szechzadé Abdul-Medżid*, który poruczony został staraniom *Chodia* czyli nauczyciela. Obrzęd ten odbywał się zwyczaynie wewnątrz seraju; lecz teraz był na płaszczyźnie *Haidor-Basza*, na brzegu azyatyckim, po którym nastąpiły biesiady, widowiska wystawiane przez tancerzów na linach, i woltyżerów, oraz ognie sztuczne. — Okropne spustoszenia sprawione niedawno przez częste pożary, skłoniły rząd do wydania rozporządzenia względem stawienia domów, iżby nie przeszkadzały szerzeniu się pożaru. — Twierdzą, iż cholera grassuje w Rumelii, a szczególniey zaś roznosi zniszczenie w *Adryanopolu*, *Gallipoli* i *Rodosto*. W stolicy nie daje się już postrzegać, lecz klęska ta ciągle się wznawia po wielu wsiach, leżących nad kanałem. Podług wiadomości z *Alexandryi*, cholera, która wniesioną została z Arabii przez *Suez* do Egiptu, okropną tam roznosi śmiertelność i grozi rozszerzeniem się na brzegu północnym Ameryki. (*J. d. S. P.*)

Ostrzeżenie.

1 Magistrat Miasta Wilna przy wspólném zasiadaniu Urzędnika z Izby Grodzkiey Powiatu Wileńskiego dellegowanego zamiarem doprowadzenia do konkluzyi Sprawy Exdywisorskiey Massy funduszu Obywateli Wileń. Franciszka i Anny Opitzów przez wyrok Akcessoryyny w dniu 7 Nowembra idącego roku zakroczony postanowił: też Sprawę dla ustanowienia oczewistego wyroku wziąść w namowę nieodmiennie dnia 19 Decembra tegoż roku, a między tém oną do dnia 15 rzeczonego Miesiąca Decembra odroczył — Izby zatem interessowane strony niewymawiały się niewiadomością i w oznaczonym czasie dla objaśnienia swoich stosunkow lub przyniesienia na zapowodowanie Massy odpowiedzi, stawały, ninieyszą czyni awizacyą z ostrzeżeniem: że w przeciwnym razie na wszystkich niestawających wiekuista ammissya zapisaną zostanie. — Datt 1831 Nowembra 12 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W.
Regent M. Ostrowski. (632).

Proklamacya.

1 Na żądanie Kuratorów Massy Konkursowey tuteyszego Kupca Krystiana Reinholda Piranga do Ratusza Imperatorskiego Miasta Rygi podane o proklama ad Concursum Creditorum, czego dozwolono i Impetrantes dla uzyskania tego do Sądu Woytowskiego odesłany został; więc Sąd Woytowski wzywa wszystkich i każdego, którzy z jakiegobądź zrzódła do tuteyszego Kupca Krystiana Reinholda Piranga pretensyi i stosunki mają lub mieć mogą sub paena praeclusi et perpetui silentii aby z takowemi dołączając i swych dowodow w przeciągu sześć miesięcy od datty dzisieyszey i naydaley do dnia 17 marca 1832, czy to sami osobiście lub przez prawnych plenipotentow w Sądzie Woytowskim jawili się pod naywyraźnieyszém zastrzeżeniem, że ci po upłynieniu tego przeznaczonego terminu nic więcey z jakiemibądź ich stosunkami nie będą wysłuchani ani też uważani. — W Rydze na Ratuszu dnia 17 Septembra 1831 roku.

(L. S.). J. A. Lang. Jud. Praet. Insp. Civ. Rig. Secr.

Proclama.

Demnach bei Einem Wohledlem Rathe der Kayserlichen Stadt Riga die Curatoren der Concurs, Masse des hiesigen Kaufmanns Christian Reinhold Pirang um ein Proclama ad concursum creditorum desselben nachgesucht, diesen Petito auch deferirt, und Impetrantes zum Erhalt der ausfertigung an ein Edles Vogteiliches gericht verwiesen worden; als werden von einem edlen Vogteilichen gerichte alle und jede, welche aus irgend einem grunde an den hiesigen Kaufmann Christian Reinhold Pirang anforderungen und ansprüche zu haben vermeinen, desmittelst sub poena praeclusi et perpetui silentii angewiesen, sich mit selbigen unter beybringung gehöriger Belege innerhalb sechs monathen a dato, spätestens bis zum 17 märtz 1832 entweder in person, oder durch rechts-gültige Bevollmächtigte bei einem Edlen Vogteigericht zu melden, unter der ausdrüklichen Verwarnung, das sie nach Ablauf sothaner praeclusivischen meldungs frist durchaus nicht weiter mit ihren etwanigen gehört und admittirt werden sollen. — Riga Rathhaus den 17 September 1831.

(L. S.). J. A. Lang Jud. Praet Insp. Civ. Rig. Secr. (634)

Sąd Exdywizorski.

1 W skutek Dekretu Ziemskiego Wileyskiego w roku 1830 Xbra 2 dnia opromulgowanego Taxę i Exdywizyą funduszow Katarzyny Matki, Antoniego syna, Czertowiczow folwarkow: Wielkich Hranicz i Rekuciowszczyzny przeznaczającego, w terminie z obwieszczenia przez Aktorow wydanego wypadającym, Sąd Exdywizorski do majątku Wielkich Hranicz w dniu 28 7bra roku idącego w Komplecie z trzech osób złożonym zebrawszy się, zaskutecznił właściwe pierwszemu Zjazdowi czynności, i drugi termin zjazdu na dzień 2 Nowembra idącego roku do miasta Powiatowego Wileyki, stosownie do życzeń stron złożył, aby więc kredytorowie i pretensorowie do tego Konkursu należący, w terminie oznaczonym jawili się pod skutkami rozciągnąć się mającey amissyi, przez ninieyszą awizacyę do trzykrotnego w Kuryerze Litewskim obwieszczenia ostrzega i zawiadamia.

Joachim Niewiarowicz Sędzia Ziem. Wileyski i Prezydujący Exdywizor.
Ignacy Smigielski Podsędek Ziem. Ptu Wil. Exdywizor.
Ignacy Łoyko Pisarz Ziemski Wileyski i Exdywizor. (631)

Doniesienie.

1 W przyszły piątek to jest dnia 20 listopada, Artysta Muzykalny JPan Wiktor Każyński, na żądanie wielu Amatorów, będzie miał zaszczyt dadź w wielkim Teatrze Koncert na Fortepiano, który poprzedzi wesoła Opera z francuzkiego we dwóch obszernych aktach, pod tytułem: Lunatyczka.

Policmeyster Półkownik Rutkowski.

1 Na zarzeczu w domie Skorczyńskiego są do sprzedania Saneczki pojedyńcze lakierowane piękney roboty, suknem i brązą obite, zcałkowitem do nich eleganckim porządkiem; oprócz tego jest para chomontów moskiewskiey roboty z całkowitem dodatkiem, srebrnym nasadzonych rządem. O czém dowiedzieć się można od mieszkającego tam, na drugim piętrze lokaja. 14 Nowembra 1831 roku.

Policmeyster Półkownik Rutkowski. (633).

Ogłoszenia.

2 Komissya, za Naywyższą Wolą ustanowiona, likwidująca należność obywateli Powiatu Wileńskiego, za dostarczane przez nich produkta dla woyska, w miarę przedstawienia kwietacyow, jednym przez wypłatę gotowemi pieniędzmi, drugim, wydaniem kwitow za podatki Skarbowe satysfakcyą domierzyła. Teraz, gdy z rozkazu Głównodowodzącego 1szą Armią Feldmarszałka Hrabiego Sackena, Obywatele Gubernii Wileńskiey od dostarczania liczących się na remanencie magazynow za Go-

niądz i trzecią proporcyą, zupełnie są uwolnieni; o czém JW. Cywilny Wileński Gubernator, zawiadomił urząd Marszałka Powiatu Wileńskiego przez Expedycyą, pod dniem 29 8bra r. b. za N. 22,021. Komissya ninieysza przywodząc czynność sobie poruczoną do rychleyszego ukończenia, zawiadamia Obywateli Powiatu Wileńskiego, również urządzających wszelkiego tytułu majątkami: aby mogące się u nich znaydywać kwietacyc, na dostawione do magazynow, i brane przez Woyska przechodzące produkta, złożyli ostatecznie przed dniem 1 nadchodzącego miesiąca xbra r. b., do Komissyi Likwidacyyney; w przeciwnym razie, ktoby kwietacyy swoich w tym czasie nie zajawił, należney satysfakcyi nie otrzyma.

(podpisano) Prezydujący w Komissyi, pełniący Urząd Marszałka Powiatu Wileńskiego, Ziemski Prezydent i Kawaler Gasper Hornowski.

Członek Komissyi, Wileński Czasowy Policmeyster, Korpusu Żandarmów Półkownik i Kawaler Rutkowski.

Deputat od Dworzaństwa, Sędzia Graniczny Wileński, Józef Dunin Slepść.

O zgodności świadczę Pismowodca Komissyi Józef Karwowski. (628)

---

2 Rządowi Kommissyi Umorzenia Długow Państwa doniesiono, iż zgubiony dokument, wydany 27 marca 1819 roku od Ober-Amtmana Radike bywszemu wówczas Półkownikiem i Półkowym Dowódzcą 41go Jegierskiego Półku, a teraz Naczelnikowi 13tey piechotney Dywizyi Jenerał-Majorowi Pawłowi Pietrowiczowi Łaszkiewiczowi, przez który pierwszy ostatniemu przelał na własność pretensyi swojey do skarbu w tey illości i za wzięte przez woyska pod kwitacye różne zapasy w 1812 i 1813 roku z bywszych u Radike w arendowney dzierżawie dwóch folwarków: Chodorówki i Kumiały, położonych Białostockiego Obwodu w Sokolskim powiecie na 8810 r. Rząd Kommissyi ogłasza o takowey zgubie wyrażonego dokumentu, z tém, iżby ten, u kogo się on znayduje, dostawił do Kommissyi Umorzenia długow niepoźniey od 1go listopada 1832 roku, w przeciwném zaś zdarzeniu, po upłynieniu tego terminu, ma się on uważać za nic nieznaczący, i summa z powodu pomienioney pretensyi wydana będzie objawiającemu żądanie plenipotentowi P. Jenerał-Majora Łaszkiewicza. Zarządzający Baron Meyendorf.

Dyrektor Hołochwastow.

Rządca Kancellaryi A. Fomin. (622)

Wezwanie.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iżby sukcessorowie i kredytorowie zmarłych Kommissyoniera 9 klassy Pawła Iwanowa i żony jego Anny Bucharewych przybywali, pierwsi dla odebrania wyręczonych z przedaży majątku pieniędzy, a ostatni dla przedstawienia prawnych dowodow na pretensye jeśli jakie do Bucharewych mają. Października 30 dnia 1831 roku. (619)

Sowietnik Czmyckow.

Za Sekretarza Hliński.

Naczelnik Stołu Hulakin.

---

2 Mińskiego Głównego Sądu 2gi Departament po rozpatrzeniu rapportu dwóch Członków Exdywizorskiego Sądu, weszłych prośb, i wypotrzebowanego objaśnienia, znaydując, iż ustanowiony nad majątkiem Stużki zowiącym się Mińskiey Gubernii w Bobruyskim powiecie położonym, Exdywizorski Sąd, dla zaspokojenia długów zmarłego Senatora Pawła Puszczyna, niemógł zebrać się w pewnym komplecie na oznaczony i opublikowany w Gazetach termin 23 dnia lipca upływającego roku, z powodu nieprzybycia trzeciego Członka Mińskiego powiatowego Sądu Podsędka Antoniego Jaźwińskiego, który był zajęty wtenczas z rozkazu Zwierzchności opisami majątkow obywateli, którzy oddalili się za granicę, samowolnie — Rezolucyą 7 października teraźnieyszego 1831 roku nastałą, naznaczył nowy termin 20 dnia julii następnjącego 1832 roku, ażeby takim sposobem dadź czasu dowiedzenia się o takowym terminie dla wszystkich należących do tego konkursu stron, przebywających w różnych wielko-rossyyskich guberniach i mogących się znaydować w woyskowey służbie; z takiém ponowieniem Członkom Stużeckiego Exdywizorskiego Sądu, jako to: Rzeczyckiemu Ziemskiemu Sędziemu Janowi Budzanowskiemu, Mińskiemu Podsędkowi Antoniemu Jaźwińskiemu, i Bobruyskiemu Pisarzowi Karolowi Tyszkiewiczowi, iżby oni nieodmiennie i pod obawą odpowiedzialności, za narastające procenta z własnych ich majątkow, zjechali na wyżey oznaczony termin do majątku Stużek, dla wypełnienia prawideł remissyynego dekretu; i w zdarzeniu, jeśliby z nich który nie przybył; tedy przybyli na mieysce, nierozjeżdżając się, obowiązani przedstawić temu Departamentowi dla przedsięwzięcia prawnych środków do dostawienia nieprzybyłych lub nieprzybyłego na mieysce do majątku Stużek; — i dla tego, iżby pomienieni urzędnicy nie mogli bydź zaymowani innemi poleceniami i powinnościami, przeznaczono prosić o tém Mińskiego Gubernialnego Rządu; zaczém i objawia się wszystkim PP. Kredytorom i pretensorom roszczącym pretensye do majątku i własności zmarłego Senatora Pawła Puszczyna, iżby oni sami lub przez swych pełnomocników przybyli na wyżey wyrażony termin do majątku Stużek, z przyzwoitemi dowodami dla jednoczasowego odebrania satysfakcyi, pod obawą utraty długowych swych poszukiwań. Października 31 dnia 1831 roku.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Kollegialny Rejestrator Jurjewicz. (618)

Włoczęga.

2 *Od Słuckiego Niższego Ziemskiego Sądu* obwieszcza się, iż w Słuckim powiecie wzięty człowiek Alexiey Hawryłow syn *Kryłow*, który powiadał, że jest rodem Saratowskiey Gubernii z samego Miasta i przynależącym do tamecznych mieszczan, mający od urodzenia lat 26, i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny, 4 wierszki, twarzy ospowatey, podługowatey, nieco śniadey, oczu błękitnych, nosa miernego, włosow na głowie i brwiach światło-rusych, a na wąsach i brodzie białawych, na prawey nodze poniżey kolana od uderzenia znak, mówi po rusku czysto; że pomieniony człowiek otrzymuje się w Słuckim ostro-

(*)

gu pod strażą i przeznaczono uczynić naprzeciw powiadaniu jego sprawkę; o czém pisano do Saratowskiey Uprawy Policyi. — Września 11 dnia 1831 roku.

Assessor Hryckiewicz.
Sekretarz Brodowski. (623).

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Ziemski Powiatu Rosieńskiego w skutek wyroku swojego w 1829 maja 30 zakroczonego; Taxę i Exdywizyą funduszu ziemnego dziedzictwa dóbr Kupściow w Powiecie Rosień. położonych JPP. Julianny z połubińskich Józefowey matki, Tomasza, Romualda i Wiktorego synow, Anieli w zamęźciu Onufrowey Mickiewiczowey, Józefy i Hortensyi córek Renadzkich sukcessorów zeszłych Antoniego dziada, Józefa oyca, Renadzkich, dla usatysfakcyonowania ichże kredytorów przeznaczającego — strony interessowane przez niniejszą trzykrotną awizacyą zawiadamia, iż rozbiorem dzieła Exdywizorskiego od dnia 11 Miesiąca grudnia 1831 zaymie się i w przeciągu dni ośmiu po wysłuchaniu doniesień od stron do namowy przystąpi, a na pretensye nieobjawione prawną amissyą zapisze. 1831 miesiąca listopada 3go.

Sędzią Jan Dowgird
Sędzia Franciszek Baykowski
Pisarz Antoni Billewicz.
Regent Ziemstwa Rossień. Teofil Dowiatt.
(626).

---

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątku *JW. Tadeusza Wierzbowicza Podkomorzego b. Ptu Oszmiań. i Kawalera* w terminie z odkładu przypadłym, to jest: dnia 9 teraźn. mca listopada do majątku Kamionki w Powiecie Wileńskim położoney na kontynuacyą poruczoney czynności przybywszy; po odbyciu tak ze strony massy debitorskiey jako też od kredytorów i pretensorów, wywodów sprawy, zaymuje się słuchaniem głosów replikowych — Poczém dnia 23 tegoż mca listopada sprawę takową nieodmiennie weźmie na namowy, a na pretensye stron niejawiących się amissyą uzna; o czém, iżby nikt z kredytorów nieskładał się niewiadomością; Sąd Exdywizorski, oprócz dwóch uprzednich trzykrotnie w Gazecie umieszczonych zawiadomień, i przez niniejszą ostateczną awizacyą ostrzega — Działo się w Kamionce r. 1831 listopada 12 dnia.

Sędzia Grodzki Wileński Ignacy Hoüwalt.
Pisarz Ziemski Wileński Jan Czyż.
Grodzki Wileń. Sędzia Karol Downarowicz.
(630)

---

2 Z dozwolenia Zwierzchności ciągnąć się będzie Loterya w Handlu winnym W. von Auer przeciwko placu Ratuszowego, na kocz pocztowy, Rądel srebrny z nakrywą wyzłacany, Lustro, Postument z 4ma lichtarzami, dwie złote Tabakierki, i Zegarek złoty, w dniu 20 grudnia roku bieżącego, o godzinie 3ciey z południa; osoby więc, które bilety wzięły dla siebie, lub też one do rozprzedania przyjęły, raczą wnieść przypadające za nie pieniądze; o co przez niniejsze uwiadomienie są proszone.

Policmeyster Półkownik Rutkowski. (627)

---

2. Odpowiedź na oświadczenie W. Ernesta Butlera, w dodatku do Gazety Kuryera Lit. pod N. 66 umieszczone.

Podpisany jako plenipotent W. Jana Abrahama Jakobsa, obywatela Gubernii Kurlandzkiey, informując się z wyżey cytowanego oświadczenia w r. 1830 maja 16 dnia, do Akt Ziemskich Szawelskich wprowadzonego, że W. Ernest Butler, majątek swóy Żorany w powiecie Szawelskim położenie mający, za prawem 1828 roku xbra 11 d., przedał WJPanu Ferdynandowi Linde, z obowiązkiem dopełnienia przez nowonabywcę wszystkich warunków w prawie opisanych; lubo, nieczytając prawa wieczystego, wiedzieć o jego warunkach nie może, dla zabezpieczenia jednak aktora swego W. Jakobsa, nie tylko wybywcę W. Butlera, nabywcę W. Linde, ale i każdego mogącego mieć u siebie fundusz Butlera zawiadamia, że W. Jan Abraham Jakobs, dekretem oczewistym Sądu Głgo Lit. Wilen. 2go Depart. 1821 lutego 1 dnia ogłoszonym (z ustronieniem dalszych zmównych wierzycielow), ma przyznaną sobie na familii Butlerow i Firxów, summę talarow bitych 47,399, zł. 9, groszy 29, w terminie nieopłaconą, że tymże wyrokiem W. Ernest Butler, dziedzic majątku Żoran, jako paręcznik, w niewystarczeniu funduszow Butlerow; pod odpowiedź poddany — że takowy wyrok Ukazami Rządzącego Senatu 1827 7bra 5, i ogólnego Zebrania Senatów 1829 lutego 20, został zatwierdzony, że W. Jakobs, powyższe wyroki, i liczne prócz tego rezolucye władz mieyscowych, wyexekwowawszy na majątku Żagorach, dziedzictwa WW. Butlerow, w powiecie Szawelskim położonym, ma niedoboru każdorocznie, powodem niewystarczenia funduszow (jak świadczy tradycya), srebrem rubli 1,458 kop. 31, a tym samym, powodem niewystarczenia funduszu samych debitorów, fundusz paręcznika i nabywcy majątku, pod trwaniem procederu, odpowiedzi ulegać muszą. Wilno 10go 9bra 1831.

Adam Lindsay. (629)

Przedaż.

3 W dniach 12 i 13 bieżącego miesiąca będzie się odbywać w mieście Wilnie wyprzedaża 30 Koni, znaydujących się przy 2 lekkiey bateryi Leyb Gwardyi konney Artylleryi, życzący nabydź takowe koni już to ogółem lub pojedynczo, mogą się jawić we wspomnione dni na plac tak nazwany Konny Targ. (616)

Wileński Czasowy Policmeyster Korpusu Zandarmów Półkownik Rutkowski.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 13 o 2 po połud.	27 cal. 6 lin. 1 lin.	— $3\frac{3}{4}$ stopni.	Północ.-zachod.	Pochmurno.
	d. 14 — — —	27 — 10 — 9 —	— 4 — —	Północ.-zachod.	Snieg.
	d. 15 — — —	28 — 1 — 2 —	— $4\frac{1}{4}$ — —	Półn.-zachodni.	Snieg.
	d. 16 o godz. 8 rano.	28 — 1 — 9 —	— 5 — —	Półn.-zachodni.	Pochmurno.

Wilno dnia 16 Listopada v. s. 1831 roku.

P o z e w.

2 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą, etc. etc. etc.

Z Instancyi Ur. Barbary Pulcheryi z Komarowskich Żukowey, prawey Sukcessorki po zeszłym stryieczno-rodzonym braciè Tomaszu Komarowskim, pod assystencyą męża Felicyana Żuka czyniącey; i z nakazu Sądu dodanego jey obrońcy Wincentego Pietkiewicza Regenta — Pozew przed Sąd Ziemski Wileński na kadencyą Sto-Michalską, czyli 8brową w referencyi do dowodów złożyć się mających wynosi się mianowicie o to: UUr. Franciszkowi Goszowi, za obligiem 1821 r. januaryi 28 wydanym, eor. xbra 5go w Grodzie Szawelskim aktykowanym, o cz. zł. 284 i zł. 16. Staroz. Gierszonowi Michelowiczowi, za inskrypcyą 1783 junii 3, o TB. 3½ — Klińskiemu za obligiem 1797 9bra 22, o cz. zł. 40, za listem 1808 marca 7 o cz. zł. 5. — Gaskowiczowi za obligiem 1799 junii 15 i 1800 apryla 25go, o rubli assyg. 1,000 i zł. 72 — Połuinchtowi za obligiem 1799 r. junii 18, o rub. srebr. 200, 1802 xbra 11, o TB. 5. Za listem 1802 9bra 5 o TB. 20. Za wexlem 1807 xbra 27 o rubli assygn. 100 — Przełoskiemu, za obligiem 1800 xbra 7 o rubli assygn. 75 — Onufremu Gosztowtowi, za obligiem 1801 9bra 8 o rs. 4— Kapitanowi Menszowi, za obligiem 1802 7bra 30 o TB. 70— Macieiowi Malewskiemu za obligiem 1802 marca 4 o TB. 50— Kaietanowi Jagminowi, za obligiem 1802 9bra 27 o cz. zł. 10— Kazimierzowi Hryszkiewiczowi, za kartą 1803 8bra 8 o cz. zł. 5— Józefowi Lizowskiemu, za kartą 1803 maia 1 o cz. zł. 10 i rubli sr. 5, i za kartą 1818 junii 13 o cz. zł. 5— Stefanowi Pawłowiczowi, za kartą 1804 8bra 22 o talarow 6— F. Gosztowtowey, za kartą 1804 7bra 23 o cz. zł. 4— Frydrychowi Lewinowi, za obligiem 1805 8bra 2 o talarow 200— Józefowi Stanìewiczowi, za kartą 1804 maja 10 o rub. sr. 5— F. W. Skobowinsowi, za obligiem 1806 junii 15 o talar. 25— Star. Dawidowi Matysowi, za kartą 1806 julii 3go o talar. 5 — Marcinowi Juszkiewiczowi za kartą 1807 junii 14 o cz. zł. 12— Tubilewiczowi za ausztuchem Ryskim 1807 junii 13 o talar. 10½— Star. Jendyben Chaymowi, za kartą 1808 junii 15 o talar. 4 i zł. 2— Baronowi Delnigowi, za obligiem 1808 junii 24 o rubli sr. 65— Michałowi Słowaczyńskiemu, za kartą 1808 julii 29go o tal. 50— Bartłomieiowi Dowiattowi, za kartą 1809 apryla 23 o talar. 25 — Michałowi Ciechowskiemu, za kartą 1809 februaryi 14 o tal. 20— Kinowey, za kartą 1809 marca 10 o tal. 2— Normanowi, za kartą 1811 junii o złł. 11 kop. 8— Helenie Kryckiey. za kartą 1812 augusta 17 o rubli sr. 9— Franciszkowi Berkowowi, za obligami 1814 xbra 16 o talar. 50; 1816 februaryi 16 o rubli sr. 100 — Kolankowskiemu, za obligiem 1817 junii 23 o rubli assyg. 100— Żeymowiczowi, za obligiem 1817 junii 2 o rubli sr. 6— Mańkowskiemu, za obligiem 1818 xbra 17 o rubli sr. 50— Dołęgowskiemu. za kartą 1820 8bra 8 o cz. zł. 1 — Wszystkich obżałnych Debitorow pozywa Delatorka, stosownie do wyroku Sądu Ziemskiego Wileń. i zakłada Prożby: o sądzenie na każdym z obżałnych wyrażonych summ z procentami i expensami prawnemi, w mnieyszych ilościach sub paenis, a w większych z inekwitacyą ad extenuationem z wolną wyprzedażą ruchomości i sekwestracyą samych osob do celu zebrania ogólney massy funduszu po zesłym Tomaszu Komarowskim pozostałego. S. M. Ż.

Roku 1831 9bra 3 dnia, Woźny niżey podpisany świadczę: iż kopie pondzielne tego pozwu po wyrażone wyżey osoby, jako niewiadome z pomieszkania i osiadłości, do drzwi Sądowych przybiłem i do stanności przed Sąd Ziemski Wileński, na kadencyą Sto-Michalską przez Gazetę wzywam.

Józef Pleskaczewski Woźny Powiatu Wileńskiego (615)

---

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publiczney wiadomości, że majątek do tegoż Uniwersytetu należący, Russota nazwany, w Powiecie Grodzieńskim położony, oddawać się będzie we 25-letnią dzierżawę, przez publiczną licytacyą, dla odbycia którey naznaczonym został targ, w dniu 12 stycznia, a przetargi w dniach 13, 14 i 15 tegoż stycznia następującego 1832 roku. Dochod roczny z majątku Russoty jak dołączająca się tabella okazuje wyliczony jest rub. srebr. 860 kop. 73¾. Życzący należeć do licytacyi, złożyć powinni na ewikcyą dwóletni dochód w gotowych pieniądzach, biletach bankowych, lub też w duszach włościańskich swobodnych. Inwentarz ekonomiczny, skazka, szczegółowy summaryusz dochodu i warunki do kontraktu są zawsze do przeyrzenia w Kancellaryi uniwersyteckiey.

Tabella okazująca stan i roczny dochod majątku Russoty.

Nazwisko i położenie majątku.	Grunta i sianożęci dworne.		Liczba i gatunki dymów.					Powinność.					Roczny dochod.	
	wyrobna ziemia.	Sianożęci.	Karczemne.	Ciągłe.	Czynszowe.	Bojarskie.	Kontnicze.	pańszczyzna tygodniowa	Roczna. szarwarki.	Tłoki i gwałty.	Drogi.		Ruble	Kopieyki.
	Morgi.							D n i.					Srebrem.	
w *Powiecie Grodzieńskim.* Folwark Russota	263	91	4	57	—	—	4	177	193	321	—		860	73¾

Sekretarz F. Mierzejewski. (621)

A r e n d a.

3 Od Mińskiey Izby Skarbowey ogłasza się, iż położone w tuteyszey Gubernii Skarbowe zawakowane majątki i czynszowe artykuły wyrażone w przyłączoney przytém Tabelli, oddawać się będą przez nią od 12 apryla następującego 1832 roku w arendowną dzierżawę stosownie do N a y w y ż s z e g o Ukazu 11 października 1829 roku, na tyle lat, na ile przybyli na targi, wziąć one zechcą Starostwo Półtaranowickie po 12 apryla 1833 roku, a Starostwo Radoszkowskie po 12 apryla 1837; dla targow zaś naznaczone terminy tegoż 1832 roku, na Mińskich kontraktach w miesiącu marcu, pierwszy 7, drugi 8go i trzeci 9, a dla przetargu 10 dnia; zaczém życzący targować się i wziąć pomienione pamiątki i czynszowe artykuły w takową arendę, zechcą przybydź pod tę porę do tey Izby z podanemi w ilości dwóletnich intrat ewikcyami — Kondycyy zaś każdy, za przybyciem na targi, żądać, i widzieć może w Izbie. Października 31 dnia 1831 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.
Za Sekretarza T. Neroński.
Naczelnik Stołu Troncewicz.

Wiadomość zrobiona w Mińskiey Skarbowey Izbie w oddziale gospodarskim o majątkach Skarbowych i czynszowych artykułach przeznaczonych do oddania z publicznych targów od 1go apryla 1832 roku w arendę.

Nazwisko Majątków.	W nich Folwarków.	Po ostatniey rewizyi. Domow.	Dusz. mezkiey.	Dusz. żeńskiey.	Ziemi. Uprawney. Dziesięciny.	Ziemi. Sianokosney. Dziesięciny.	Roczney wedle inwentarzów opłacaney intraty i naddanych tak przy dawnieyszych, jako i przy późnieyszych targach. Srebrem. rub.	Srebrem. kop.	Assygn. rub.	Assygn. kop.
W Powiatach:										
Mińskim.										
Część majątku Przylep nazwana Rudnia.	—	70	198	170	włościańskich 690	126 z sążniami	520	10	—	—
Wileyskim.										
Majątek Narocz	—	33	88	81	włościańskich 228	121 z sążniami	213	—	—	—
Starostwo Radoszkowskie	2	90	264	253	włościańskiey 661 z sążniami: ekonomiczney i dolowey. 1253	39 166 z sążniami	1425	95	—	—
Starostwo Nowikowskie	—	14	38	30	włościańskiey uprawney i sianokośney. 252 ekonomiczney dolowey takoweyże z sążniami. 69 105	— — 7 z sążniami.	168	90	—	—
Starostwo Bytkowskie	—	—	—	—			68	—	—	—
Majątek Wołkołaty	4	422	1201	1082	włościańskiey 6820 z sążniami ekonomiczney 409	40 200	7970 a po wyliczeniu 1830 roku. 5187	75 45¼	—	—
Dziśnieńskim.										
Część Starostwa Sutorowickiego	—	2	12	3	włościańskiey uprawney i sianokośney. 73	—	62	40	—	—
Starostwo Chorobrowskie	—	—	—	—	ekonomiczney 41 98	10 z sążniami. 63 z sążniami	103	80	—	—
Starostwo Swiderskie	1	11	29	34	włościańskiey uprawney i sianokośney. 414	—	wedle inwentarza 1829 roku. 235	10¼		

					ekonomiczney 56 | 17 z sążniami			
Starostwo Kuryłowskie	2	173	492	263	włościańskiey. 1306 | 298 z sążniami ekonomiczney 458 | 129 z sążniami	2665	89½	
Starostwo Skakunowskie.	—	18	50	50	włościańskiey 409 | 48 z sążniami	432	47½	
Ihumeńskim.								
Majątek Hrebionka	1	58	191	161	włościańskiey 460 | 72 z sążniami ekonomiczney 119 | 10 z sążniami	1388 a powyrachowaniu roku 1831 945	83 69¼	
Bobróyskim.								
Woytowstwo Załuźskie.	2	115	280	208	włościańskiey 1649 | 320 z sążniami ekonomiczney 400 | 100 z sążniami	1486	60	
Pińskim.								
Starostwo Suszyckie, czyli Wyłazkie	—	—	—	—	59 | 4 z sążniami.	46 tudzież naddanych. 3	20 30	
Starostwo Czerniachowskie	—	—	—	—	16 | — z sążniami	14	25 tudzież naddano. 2	75
Starostwo Załuźskie.	—	—	—	—	włościańskiey 75 | 2 z sążniami	36	45	
Starostwo Połtaranowickie	1	19	42	25	włościańskiey 170 | 17 z sążniami ekonomiczney 121 | 27 z sążniami	286	5	
Starostwo Swałowickie	1	11	34	40	włościańskiey uprawney i sianokośney. 350 z sążniami ekonomiczney uprawney i sianożney. 257 z sążniami.	146	40	
Starostwo Ładorożskie	1	14	57	53	włościańskiey 131 | 49 z sążniami ekonomiczney 102 | 47 z sążniami	173	5	

Uwaga. Wyrażone w tey tabelli majątki i czynszowe artykuły, przeznaczone na oddanie stosownie do Naywyższego Ukazu 11go Października 1829 roku w arendę na tyle lat, na ile życzący wziąć one, zechcą, Starostwo Podtaranowickie po 12ty apryla 1833 roku, a starostwo Radoszkowskie (wzięte z 12letniey dzierżawy Senatora Bakunina w wiedzę Skarbową, za dług należący się od niego Radzcy Dworu Janszynowi) po 12ty Aprylа 1837 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.
Za Sekretarza T. Neroński. (611)
Naczelnik Stołu Troncewicz.

Ogłoszenie.

3. *Od Borysowskiego Niższego Ziemskiego Sądu* ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie wzięty człowiek Nikita Jakowlew syn *Huznaw*, który powiadał że jest rodem Włodzimierskiey Gubernii Wiaźnikowskiego powiatu obywatela Wasilija Pietrowicza Szypowa ze wsi Horczan włościanin, mający od urodzenia lat 36, i następujące przymioty: wzrostu małego, twarzy czytey, oczu szarych, włosow na głowie czarnych, brodę i wąsy goli, krzywe nogi, że pomieniony człowiek utrzymuje się w Borysowskiey Mieskiey turmie, i przeznaczono uczynić naprzeciw powiadaniu jego, sprawkę, o czém pisano do Wiaźnikowskiego Niższego Ziemskiego Sądu. Września 7 dnia 1831 roku. (612)

Assessor Korybski.
Sekretarz Popacki.

Sąd Exdywizorski.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyynym, przez Sąd Główny Grodzieński drugiego Departamentu w roku 1831 marca 28 nastałym, na rozdział majątku Ostrowia, w Lidzkim Powięcie położonego, do zeszłego Se-

weryna i żyjącey Zofii z Karęgów Michałowskich Sęstwa Graniczn. Lidzkich aktorstwem należnego, przeznaczony w dniu 8 apryla 1831 roku do majątku Ostrowia zebrawszy się, komportacyą i pomiar przeznaczył, inwentacyą spełnił i zjazd powtórny w dniu 15 7bra idącego roku zakreślił, w jakowym czasie wizyą wszelkich własnościow dopełnił i na żądanie stron termin trzeci odkrycia Sądow swoich w dniu 16 9bra 1831 roku z zastrzeżeniem zajęcia się przesłuchaniem ostatecznych głosów zadeterminował. Na ten więc czas wzywa wszystkich kredytorów i pretensorów, aby należnoście swoje do Seweryna i Zofii Michałowskich odnoszące się, przedstawiali bowiem po przesłuchaniu objaśnień stawających, kredytorów i odpowiedzi dziedziców majątku Ostrowia w przeciągu tygodniowego czasu od terminu na zjazd przeznaczonego, Izbę zamknie w namowę i niestawających kredytorów pretensorstwo upadkowi podda, zawiadamia. 1831 9bra 2 dnia.

Józef Talkowski Sędzia Ziem. Pttu Lidz. Exdywizor.

Józef Narbut Pisarz Ziem. Lidz. Exdywizor.

Leopold Szyszko Sędzia Gran. Lidz. i Kawaler Exdywizor.

Józef Makarewicz Adwokat Sub. Lidz. Regent. (620)

Wezwanie.

3. Na dniu 30 miesiąca września roku 1831 Sąd Zjazdowy, rozbiór na majątku JO. Xięcia Józefa Woronieckiego z mocy Dekretu Podolskiego Głównego Sądu w dobrach wsi Kolney Deraźni, w Powiecie Latyczowskim położoney, ułatwiający, mając na względzie, iż rezolucyami Sądu tego, a mianowicie pierwszą w dniu 1 sierpnia roku teraźnieyszego nastałą, termin do zakrycia protokułu likwidacyynego na dzień 2gi października był przeznaczony, zaś drugą w dniu 16 jednegoż mca sierpnia zapadłą, termin powyższy do dnia 3 listopada roku bieżącego został przedłużonym; obok jednak takowych rezolucyy i obwieszczenia o powtórney wierzycieli pozwem przez Kuratora Massy mały postęp w likwidacyi dla niejawienia się wierzycieli Sąd dostrzega, z przyczyny zaś nadchodzącey kadencyi Sądow Płoskirowskich, na którą Urzędnik rozbiór ninieyszy expedyjący oddalić się z gruntu zostaje w obowiązku, i z powodu zabawienia na kadencyi naymniey niedziel trzy, zaledwie dni dziewięć czasu do przeznaczonego terminu, na zakrycie protokułu likwidacyynego pozostaje, w tak więc krótkim czasie ani wierzyciele z prawami swojemi do Sądu zebrać się nie będą mogli, ani Sąd onych rozsądzić nie będzie w możności; z takich przeto pobudek termin 3ci i ostateczny do zakrycia protokułu likwidacyynego na dzień dziewiętnasty grudnia roku teraźnieyszego przeznacza, do którego gdy wszelkie okoliczności załatwić deklaruje, przeto w tym już terminie upadek niejawiącym się wierzycielom ogłosi, aby zaś nikomu nic do tłumaczenia nie pozostawało, dla tego o powyższém przez gazety ogłosić deklaruje, jakoż i ogłasza.

Urzędnik Massalny Pisarz Ziemski Powiatu Płoskirowskiego Waleryan Skupieński. (617)

3. Uwiadomienie interessujące wszystkich prawo mających do sukcessyi po zeszłym Józefie Siwickim Staroście Rekańcyskim.

Niżey podpisanego oyciec, zeszły Bonifacy Siwicki, b. Sędzia Grodzki Oszmiański, od rady familiyney JJWW. i WW. Siwickich miał wydaną pełnomocną plenipotencyą do promowania procederu z JJWW. Graffami Korwinami Kossakowskiemi, z rzeczy arendowney dzierżawy hrabstwa Lachowickiego i zaboru pozostałości wynikłego, któren po dekrecie Ziemskim Słuckim uciążliwie dla nas konsukcessorow stanowionym, w porządku appelacyi do Sądu Głgo Mińskiego 2go Departamentu przeniesiony i gdy aktoraty do przypadnienia są bliskie, przeto, ażeby same interessowane osoby przybywały, lub pełnomocnego ze swoich stron przysyłały (dla nieotrzymania na listowne zgłaszania się odpowiedziow) przez trzykrotną awizacyą Gazety Kuryera Litewskiego uwiadamiam, a razem, że w przypadku opóźnienia zostaną skondemnowani ultymarnie, a przeto odnieść muszą w interessie wielkie straty ostrzegam.

Sabaldyn Dermont Siwicki b. Pisarz Ziem. Pttu Borysows. (610).

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 16 Listopada.
Cenzor *Leon Borowski.*